

Andrzej Dziadzio
Uniwersytet Jagielloński

Władza na pograniczach monarchii habsburskiej doby konstytucyjnej wobec niechrześcijańskich mniejszości religijnych

Wprowadzenie

Pogranicze najczęściej ujmuje się metaforycznie jako polifonię języków, religii i narodów. Ale współlistnienie różnych pod względem wyznaniowym, etnicznym i kulturowym grup społecznych pociąga za sobą także napięcia i konflikty. Przykłady z działalności administracji monarchii habsburskiej stanowić mogą tego najlepszy dowód. Dualistyczną monarchię zamieszkiwało bowiem jedenaście grup narodowościowych i siedem wspólnot wyznaniowych, których prawa zabezpieczał konstytucyjny system władzy w obu częściach monarchii¹. Stopień religijnego i narodowościowego zróżnicowania był szczególnie wysoki na granicy wschodniej i południowej monarchii, gdzie występowały zwarte grupy narodowe o przeciwstawnych interesach i dążeniach politycznych oraz różnej religii. Obok bowiem wyznań chrześcijańskich dużą grupę wyznawców stanowili Żydzi i muzułmanie. Mowa oczywiście o Galicji oraz Bośni i Hercegowinie.

Oba kraje monarchii habsburskiej stanowiły pogranicze między cywilizacją łacińskiego chrześcijaństwa a światem kultury bizantyjskiej i orientalnej. Były najdalej wysuniętymi na wschód i południe krańcami Europy, dokąd dotarł austriacki konstytucjonalizm, który uosabiał zachodnioeuropejską koncepcję państwa prawa. Okupacja w 1878 roku Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry spowodowała, że po raz pierwszy doszło w Europie do konfrontacji autochtonicznej ludności muzułmańskiej z zachodnim system prawnym. Austriacko-węgierska władza stanęła w obliczu trudnego zadania pozyskania lojalności muzułmanów dla obcego im kulturowo państwa. Administracja rządowa w Galicji wkładała

Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki, nr UMO-2014/15/B/HS5/03317.

¹ Prawa narodowe w obu częściach monarchii kształtowały się nieco odmiennie. Węgry bowiem nie wyrzekły się polityki madziaryzacji narodowości słowiańskich, m.in. zapewniając językowi węgierskiemu status języka urzędowego administracji publicznej. W Austrii próba powrotu do języka niemieckiego jako państwowego zakończyła się niepowodzeniem. W austriackiej części monarchii prawa językowe i narodowe mniejszości słowiańskich znalazły silniejszą ochronę prawną, m.in. poprzez działalność Trybunału Państwa (*Reichsgericht*) jako sądu *quasi*-konstytucyjnego. Zob. A. Dziadzio, *Orzecznictwo austriackiego Trybunału Państwa w ocenie polskiej nauki prawa (XIX/XX w.)*, [w:] *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, tom X, 2007, s. 215 i n.

z kolei duży wysiłek organizacyjny dla przeciwdziałania wszelkim przejawom negatywnych postaw wobec Żydów, wynikających zarówno z ekonomicznej konkurencji, jaki i różnic kulturowych, religijnych czy światopoglądowych. Wyzwaniem dla galicyjskiej administracji była zwłaszcza masowa imigracja Żydów rosyjskich w następstwie antyżydowskich pogromów, tolerowanych przez rosyjskie władze. Exodus Żydów z Rosji do Galicji był także dowodem na ustrojowo-kulturową różnicę między konstytucyjną Austrią a rosyjskim despotyzmem.

Celem niniejszego opracowania jest z jednej strony pokazanie austriacko-węgierskiego modelu sprawowania władzy w Bośni i Hercegowinie i stosunku monarchii habsburskiej do praw ludności muzułmańskiej, z drugiej strony przedstawienie działalności galicyjskiego namiestnictwa w odniesieniu do prawno-administracyjnej ochrony społeczności żydowskiej. Różnice w pozycji prawno-ustrojowej obu prowincji w ramach konstytucyjnego systemu monarchii habsburskiej pozwolą także spojrzeć na funkcjonowanie jej aparatu państwowego w różnych odsłonach².

I. Bośnia i Hercegowina pod zarządem Austro-Węgier

Pozycja prawno-ustrojowa obu krajów była bowiem odmienna. Galicja była jednym z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, czyli należała do austriackiej części monarchii. Była zatem częścią organizmu państwowego, którego ustrojową podstawę stanowiła tzw. Konstytucja grudniowa z 1867 roku. Konstytucyjny system władzy w Austrii gwarantował poszczególnym krajom autonomię ustawodawczą i instytucje samorządowe. Obywatelom zapewniał prawa podstawowe, na straży których stały dwa trybunały prawa publicznego: Trybunał Państwa i Trybunał Administracyjny. Uznany przez państwo grupom wyznaniowym konstytucja zabezpieczała swobodę publicznego kultu i niezależność w zarządzaniu wewnętrznymi sprawami (art. XV ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli z 21 XII 1867). Wszystkie narodowości posiadały nienaruszalne prawo do strzeżenia i pielęgnowania swej narodowości i języka (art. XIX ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli z 21 XII 1867).

Inny status ustrojowy posiadała Bośnia i Hercegowina. Do 1908 roku był to bowiem obszar okupowany, który znajdował się pod zarządem wspólnych ministerstw dualistycznej monarchii, głównie ministerstwa finansów³. W 1879 roku Austro-Węgry włączyły Bonię

²Peryferyjny charakter i zacofanie gospodarcze (rolniczy charakter, przewaga ekonomiczna ziemiaństwa nad chłopstwem, niski poziom szkolnictwa, analfabetyzm) były także wspólną cechą obu prowincji, które *nota bene* zostały włączone do państwa Habsburgów, wprawdzie w innym historycznym czasie, ale z tym samym powołaniem się na prawa królów węgierskich. Podobnie jak Galicja po 1867 roku przy wspólnym wysiłku administracji autonomicznej, samorządowej i rządowej przeszła okres przyspieszonej modernizacji (powstanie infrastruktury drogowej, kolejowej, miejskiej), taki sam proces był udziałem Bośni i Hercegowiny od 1878 roku za sprawą działań wspólnego austriacko-węgierskiego ministra finansów Benjamina Kállaya (1882–1903). Postrzeganie Galicji jako kraju orientального narzucił austriackiej opinii publicznej Karl Emil Franzos w książce *Aus Halb-Asien*, Wien 1876, której celem — jak zaznaczył autor we wstępie — był sprzeciw wobec nieuprawnionego panowania polskiej inteligencji (szlachty) w Galicji, które odbywała się z szkodą dla Rusinów i Żydów, bo jak pisał „*każde zarządzenie w sprawach szkolnych i gminnych ma jeden cel — wzmocnić panowanie polskiego elementu*”, s. XVI i n. Autor z dezaprobatą konstatował, że Polacy w Galicji odgrywali znacznie większą rolę niż Niemcy w zachodniej Austrii. Jako korespondent liberalnej prasy, m.in. „*Neue Freie Presse*”, spoglądał na Galicję jako kraj zacofany, rządzony przez polską konserwatywną katolicką szlachtę.

³Okupacja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry nastąpiła w 1878 roku na mocy postanowień kongresu w Berlinie. Na podstawie artykułu XXV zawartego wówczas układu Austro-Węgry uzyskały prawo przejęcia administracji prowincji tureckiej. Dualistyczna monarchia habsburska objęła w posiadanie terytorium o powierzchni ok. 51 tys. km², zamieszkałe przez ok. 1 mln 200 tys. ludności, złożonej z trzech głównych grup wyznaniowych i narodowych: prawosławnych Serbów, katolickich Chorwatów i wyznających islam bośniackich muzułmanów. Największą grupę stanowili prawosławni (42,88%), następnie muzułmanie (38,73%), wreszcie katolicy (18,8%). Zob. T. Lis, *Kościół katolicki w Bośni i Hercegowinie w okresie*

i Hercegowinę do wspólnego obszaru celnego, wprowadziły wspólną monetę i system bankowy, aczkolwiek w obrocie prawnym pozostała jeszcze waluta turecka. Mimo więc formalnego tureckiego zwierzchnictwa nad przejętą prowincją, to jednak faktycznie została ona gospodarczo i administracyjnie silnie związana z państwem Habsburgów⁴. Bośnia i Hercegowina została całkowicie podporządkowana władzom wojskowym i cywilnym dualistycznej monarchii. Na czele cywilnej administracji stał szef rządu krajowy, mianowany przez władze okupacyjne i wywodzący się przeważnie ze sfer wojskowych. Posiadał on najwyższą władzę policyjną, wydawał zarządzenia potrzebne do utrzymania porządku i bezpieczeństwa, sprawował nadzór nad prasą, stowarzyszeniami i zgromadzeniami. Mianował urzędników i sędziów, którzy przed nimi byli odpowiedzialni⁵.

Nie było zatem rozdziału administracji od sądownictwa. Nie występowały w okresie protektoratu żadne instytucje przedstawicielskie ludności bośniackiej. Nie działały także partie polityczne. Prasa była w pełni koncesjonowana przez okupacyjną władzę. Nadto nowy biurokratyczny model administracji, nieznan do tej pory na tych terenach, tworzony był przy udziale urzędników sprowadzanych z pozostałych krajów monarchii⁶. Organizacja administracji była wzorowana na modelu scentralizowanej administracji rządowej (szef rządu, naczelnik okręgu, naczelnik powiatu). Zadania organów administracyjnych określały wydawane zarządzenia i okólniki przez ministrów wspólnych resortów. Wydawanie licznych drobiazgowych regulacji prawnych było działaniem mało skutecznym w społeczeństwie, którego życie do tej pory regulowały głównie zwyczaj i religia⁷.

austro-węgierskim w świetle Bulli Leona XIII Ex Hac Augusta — teoria i praktyka, [w:] *Wokół Prawa Wyznaniowego*, red. K. Górski i J. Pokoj, Kraków 2015, s. 119 i n.

⁴K. Wessely, *Die wirtschaftliche Entwicklung von Bosnien-Herzegowina*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band I, Die wirtschaftliche Entwicklung, hrsg. Alois Brusatti, Wien 1973, s. 533.

⁵Na początku funkcję szefa rządu krajowego sprawował komendant wojsk okupacyjnych. B. Kállay, minister finansów Austro-Węgier, który od 1882 roku nadzorował administrację Bośni i Hercegowiny domagał się oddzielenia władz wojskowych od cywilnych. Żądał także, aby ministrowie wojny i spraw zagranicznych wszelkie decyzje podejmowali w porozumieniu z ministrem finansów. W złożonym na początku urzędowania memoriale wyraził stanowisko, że Austro-Węgry powinny przekształcić protektorat nad Bośnią i Hercegowiną w jej aneksję z tego powodu, aby nie tylko zabezpieczyć trwałość przeprowadzanych reform administracyjnych i gospodarczych, które rocznie kosztowały państwo 10–12 mln zł, ale także, żeby uniemożliwić, jak napisał: „grawitowanie bośniackiej ludności do krajów pogranicznych”. Zob. *Denkschrift von Béni Kállay über die Administration in Bosnien und der Herzegovina (1882)*, [w:] Österreichisches Staatsarchiv, Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Politisches Archiv, XL Interne, Gemeinsame Ministerratsprotokolle, 252 Beilage des Gemeinsamen Ministerrates vom. 3 Juni 1882. KZ.67-RMRZ.300 Za: Zoltán Fónagy, *Machtropolitik oder Kulturmission? Überlegungen zur Integration und Modernisierung von Bosnien und Herzegovina nach der Okkupation*.

⁶W rzeczywistości połowę urzędników stanowili kolonizatorzy przybyli z obu części monarchii. Były to głównie osoby katolickiego wyznania, co przyczyniło się do tego, że największy przyrost ludności do 1914 roku zanotowała właśnie społeczność katolicka. Duża część ludności muzułmańskiej emigrowała do Porty, np. w latach 1878–1883 wyemigrowało ok. 8 tysięcy osób. W okresie panowania austriacko-węgierskiego w Bośni i Hercegowinie liczba urzędników wrosła prawie 7-krotnie i osiągnęła w 1914 roku liczbę 14 tysięcy.

⁷Nad wyraz trafnie atmosferę modernizacji Bośni i Hercegowiny w odbiorze miejscowej ludności oddworzył jugosłowiański pisarz, laureat nagrody Nobla Ivo Andrić w powieści *Most na Drinie*, Warszawa 1956, s. 166–167. Znajdujemy w niej taki oto opis: „Owi cudzoziemcy sami nie spoczną i nikomu nie dają spokoju; zda się, że postanowili swoją niewidoczną, ale coraz bardziej dotkliwą sieć ustaw, rozporządzeń i przepisów ogarnąć samo życie wraz z ludźmi, żywym i martwym inwentarzem oraz zmienić i przestawić wszystko wokół siebie: zarówno zewnętrzny wygląd kasaby [tj. miasta — przyp. A.D], jak i nawyki i naturę ludzi od kołyski po grób [...]. Każde rozpoczęte przez nich przedsięwzięcie wydaje się niewinne, nawet niedorzeczne. Mierzą jakieś puste ugory, znaczą drzewa w lesie, przeprowadzają inspekcję wychodków i ścieków, zaglądają koniom i krowom w zęby, sprawdzają miary i wagi, wypytyują o choroby, o nazwy drzewek owocowych, o gatunki owiec i drobiu”. Nie było w tym opisie przesady. Wartość zbioru rozporządzeń dla Bośni i Hercegowiny rzeczywiście poświadcza, że większość przepisów dotyczyła spraw sanitarnych, np. o przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania się zarazy wśród bydła. Zob. *Sammlung der für Bosnien und die Herzegovina erlassenen Gesetze, Verordnungen und Normalweisungen*, I Band, Allgemeiner Theil-Politische Verwaltung, Wien 1880, Österreichische Nationalbibliothek, ALEX Historische Rechts- und Gesetzestexte. On-line.

Z tego powodu uproszczenia lub zmiany przepisów prawnych domagał się już 1882 roku, czyli 4 lata po zajęciu Bośni i Hercegowiny, minister finansów Benjamin Kállay (1882–1903), który postulował rezygnację z niezrozumiałych dla miejscowej ludności form działania administracji. Twierdził, że urzędnicy powinni załatwiać sprawy przez ustne przyjmowanie podań i skarg od ludności. Uważał, że ogólne normy i zasady powinny pozostawić urzędnikom swobodę działania według lokalnych zwyczajów. Jego urzędnicze credo brzmiało: „*Nie absolutna doskonałość ustaw i instytucji, lecz tylko zrozumienie, takt i energia urzędników, od najwyższych do najniższych może dostarczyć pożądanego efektu*”⁸. B. Kállay przestrzegał przed bezwzględnym egzekwowaniem prawa, aby nie powodować niepotrzebnych konfliktów.

II. Konstytucja Bośni i Hercegowiny

Dopiero przyłączenie Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier w 1908 roku doprowadziło do zmiany jej prawno-ustrojowego położenia. Prowincja pozostała jednak nadal kondominium austriacko-węgierskim. W 1910 roku Bośnia i Hercegowina uzyskała konstytucję na mocy okrojowanego przez cesarza Franciszka Józefa I Statutu Krajowego i powiązanych z nim ustaw⁹. Nadanie konstytucji było niejako ostatnim akordem misji cywilizacyjnej Austro-Węgier, której celem było pełne włączenie dawnej tureckiej prowincji do europejskiego kręgu kulturowego i prawnego. Na konstytucyjny porządek prawny Bośni i Hercegowiny składało się z sześć dokumentów. Były to: Statut Krajowy, ordynacja wyborcza do Sejmu Krajowego¹⁰, Regulamin obrad Sejmu, ustawa o zrzeszaniu się, ustawa o zgromadzeniach¹¹ i ustawa o radach powiatowych.

Statut Krajowy otwierał rozdział o powszechnych prawach obywatelskich, wzorowany na austriackiej ustawie zasadniczej z 1867 roku. Początkowe przepisy Statutu gwarantowały więc równość wobec prawa wszystkim obywatelom kraju (Bośniacy nie posiadali formalnie obywatelstwa Austro-Węgier, ale przysługiwała im taka sama ochrona konsularna, jak pozostałym obywatelom monarchii). Postanowienia Statutu zapewniały prawo do swobodnego osiedlania się, nabywania nieruchomości i wyboru miejsca pracy, wolność osobistą, prawo do sądu, wolność wyznania i sumienia. Nikt nie mógł być prześladowany z powodu wyznawanej religii i ograniczany w swych prawach z powodu wyznania. Uznane kościoły i związki

⁸ Zob. przypis. 5.

⁹ *Allerhöchste Entschließung vom 17. Februr 1910 betreffend die Einführung von verfassungsmäßigen Einrichtungen*, [w:] *Gezetz- und Verordnungsblatt für Bosnien und die Herzegovina, Jahrgang 1910, Nr 19, Stück II, s. 21 i n.*, Österreichische Nationalbibliothek, ALEX Historische Rechts- und Gesetzestexte. On-line.

¹⁰ System wyborczy był dość skomplikowany, ale podobnie jak w innych krajach monarchii austriackiej oparty był o system kurialny w połączeniu z cenzusem majątkowym i kryterium rocznego domicylu. Wyborcy podzieleni byli na trzy kurie. Rozdział mandatów w poszczególnych kuriach opierał się na kryterium wyznaniowym, np. w I kurii przewidziano 18 mandatów, z których 8 przypadło dla prawosławnych Serbów, 6 dla muzułmanów, 4 dla katolików. Wybierano w ten sposób 72 posłów. W skład Sejmu wchodził także wiryliści, m.in. główny mufti kraju, 4 metropolitów prawosławnych, jeden metropolita katolicki wraz z 2 biskupami oraz 1 rabin. Podobnie jak w całej Austrii kobiety nie miały prawa wyborczego, chyba że należały do I kurii z racji posiadanego majątku. Głosowały jednak nie osobiście, ale musiały ustanowić męskiego pełnomocnika.

¹¹ Także przepisy o prawie do zrzeszania się i zgromadzania w wielu miejscach nawiązywały do podobnych rozwiązań obowiązujących w Austrii od 1867 roku. Bośniacka ustawa o prawie do zrzeszania się, na wzór rozwiązań austriackich, dzieliła stowarzyszenia na niepolityczne i polityczne. Do tych ostatnich nie mogli należeć cudzoziemcy, kobiety i młodociani. Władze mogły w ciągu 6 tygodni wydać zakaz utworzenia stowarzyszenia, jeśli jego cel według statutu był sprzeczny z ustawą czy niebezpieczny dla państwa. Odwołanie w takim przypadku przysługiwało do wspólnego ministerstwa finansów. Jeśli stowarzyszenie wykroczało poza postanowienia statutu, podejmowało bezprawne decyzje lub ogólnie jego działalność godziła w porządek publiczny, wtedy władze kraju mogły je rozwiązać.

religijne miały zapewnioną autonomię i niezależność w sprawach wewnętrznej organizacji. Obywatele korzystali z wolności słowa i druku. Zniesiona została cenzura prewencyjna. Zagwarantowano wolność nauki i nauczania oraz prawo do tworzenia prywatnych zakładów wychowawczych i oświatowych. Dla kształcenia młodzieży miały powstać stosownie do potrzeb szkoły publiczne, nad którymi nadzór miał sprawować rząd krajowy. Poręczona została nietykalność mieszkania i tajemnica korespondencji, a także nienaruszalność własności prywatnej. Kara konfiskaty majątku była niedopuszczalna. Obywatelom przysługiwało prawo zrzeszania się i organizowania zgromadzeń. Nowością bośniackiego katalogu praw podstawowych w porównaniu z austriacką ustawą zasadniczą z 1867 roku był głównie § 10 Statutu. Wyznawcy islamu otrzymali w nim bowiem gwarancję, że w sprawach rodzinnych, małżeńskich i spadkowych miały być stosowane w stosunkach między nimi wyłącznie reguły szariatu. Muzułmanie zostali więc wyłączeni spod działania ogólnych przepisów prawa cywilnego, które uchwalał Sejm Krajowy.

Statut Krajowy określał kompetencje ustawodawcze Sejmu Krajowego w sposób negatywny i pozytywny. Ze spraw podległych właściwości Sejmu wyłączono wszystkie sprawy, które dotyczyły także jednego lub obu państw monarchii. Były to zatem kwestie, które były załatwiane wspólnie przez Austro-Węgry na mocy wcześniejszych porozumień, m.in. sprawy wojska, handlu cel i administracji sprawowanej przez wspólne ministerstwa (tj. budżet kraju wymagał zatwierdzenia przez wspólne ministerstwo finansów, rząd krajowy przedkładał projekty ustaw Sejmowi Krajowemu za jego zgodą). Zakres uprawnień ustawodawczych Sejmu określony został w 27 punktach. Był on z jednej strony nieco szerszy w porównaniu z krajami monarchii austriackiej, z drugiej jednak strony inicjatywa ustawodawcza rządu krajowego była zależna od zgody rządów obu państwa monarchii. Sejm nie miał prawa w żaden sposób ingerować w działalność egzekutywy. Posłowie mogli tylko składać interpelacje. Ustawy wymagały sankcji cesarskiej opatrzonej kontrasygnatą ministrów wspólnych resortów.

Aneksja Bośni i Hercegowiny narzuciła konieczność takiej ustrojowej przebudowy prowincji, żeby bośniackie społeczeństwo w namacalny sposób odczuło poszerzenie sfery politycznej wolności i administracyjnej autonomii. Przez zmianę statusu ustrojowego prowincji na wzór krajów austriackiej części monarchii żywiono nadzieję na pozyskanie bośniackiej ludności dla państwowej przynależności do Austro-Węgier. Stworzenie w Bośni i Hercegowinie pewnej odmiany państwa prawa z dobrze zorganizowaną administracją miało zapewnić państwu Habsburgów lojalność miejscowej ludności i odwieść ją od popierania ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Stało się jednak inaczej. Trzydziestoletnia okupacja Bośni i Hercegowiny doprowadziła do jej modernizacji we wszystkich dziedzinach m.in. takich, jak: system prawny, administracja, edukacja, gospodarka i infrastruktura kolejowa i drogowa¹². Nowoczesny i liberalny system prawny¹³, wbrew intencjom władzy, nie zhamował, ale wzmocnił identy-

¹² Drogę jaką przeszli bośniacy od okupacji w 1878 do aneksji w 1908 znakomicie oddają słowa cytowanego już wyżej Ivo Andrića. Pisał on tak: „*Ponieważ minęły pierwsze lata nieufności, bezwładu, dezorientacji i uczucia tymczasowości kasaba poczęła znajdować sobie miejsce w nowym układzie rzeczy. Naród otrzymał porządek, zarobek i bezpieczeństwo. A to wystarczyło, aby życie, zewnętrzne życie ruszyło i torem doskonałości postępu*» [...] *Nowe rządy po pierwszych nieporozumieniach i konfliktach robiły wrażenie mocnych i trwałych. (One same miały to złudzenie, bez którego nie istnieje stała i sina władza). Były bezosobowe, pośrednie choćby dlatego łatwiejsze do zniesienia niż dawna władza turecka. Wszystko co było w nich okrutnego i grabieżczego, pokrywał majestat, blask i uświęcone formy*”. Zob. Most..., op. cit., s. 217.

¹³ Zmianę politycznego kursu wobec Bośni i Hercegowiny zapowiadała wprowadzona jeszcze przed aneksją w 1907 roku nowoczesna ustawa prasowa wzorowana na projekcie austriackiej ustawy z 1902 roku (w Austrii przygotowany przez rząd projekt nowej ustawy nie został przyjęty przez parlament), która gwarantowała wolność prasy i zniosła system koncesyjny. Wydawca, redaktor czy drukarz ponosili odpowiedzialność przed sądem zawodowym (w Bośni i Hercegowinie nie było sędziów przysięgłych) tylko w razie narusze-

fikację narodową i polityczną każdej z grup, które były na ogół wrogie wobec kolonizatorów i grawitowały w stronę obcych ośrodków władzy. Serbowie i Chorwaci stawiali sobie otwarcie cele polityczne i narodowe, które w takim czy innym stopniu godziły w integralność państwa Habsburgów (np. idea jugosłowiańska czy iliryska). Habsburgowie starali się neutralizować irredentę bośniackich Serbów zwiększeniem wpływów ludności muzułmańskiej¹⁴. Muzułmanie w Bośni z czasem bardziej sprzyjali władzy w skolonizowanym kraju niż katolicy Chorwaci czy prawosławni Serbowie. Nie mogli bowiem już liczyć na odzyskanie przez Turcję politycznych wpływów na Bałkanach. Nowa władza od początku więc respektowała prawa ludności muzułmańskiej, czego wyrazem było m.in. dystansowanie się wobec dążeń hierarchów Kościoła katolickiego do nawracania muzułmanów na katolicyzm¹⁵.

III. Muzułmanie w monarchii habsburskiej. Austriacka ustawa o islamie z 1912 roku

Bośniaccy muzułmanie cieszyli się więc protekcją monarchii naddunajskiej. Do opieki nad ludnością muzułmańską zobowiązały się bowiem Austro-Węgry na mocy konwencji zawartej z Turcją w 1879 roku, w której wyraźnie stwierdzono, że „część, zwyczaj i wolność kultu, jak bezpieczeństwo osób i majątku muzułmanów nie zostaną w jakikolwiek sposób naruszane”¹⁶. Oznaczało to zgodę władz okupacyjnych na przestrzeganie przez bośniackich muzułmanów reguł szariatu. Politykę przyjaznego stosunku do ludności muzułmańskiej zachowały Austro-Węgry także po aneksji i wprowadzeniu urządzeń konstytucyjnych. W 1911 roku zagwarantowały muzułmanom pełną autonomię i samodzielny zarząd w sprawach religijnych, kulturalnych i szkolnych w celu, jak zaznaczono, „wzmocnienia i pozbawienie przeszkód rozwoju islamu oraz jak największego upowszechnienia religii wśród ludu islamskiego”¹⁷. Władza godziła się tym samym na ograniczenie ingerencji w szkolnictwo wyznaniowe i pośrednio przyznała, że polityka integracji społeczeństwa bośniackiego przez system publicznej edukacji ostatecznie się nie powiodła. Za symbol fiaska polityki oświatowej można uznać fakt, że Sejm Krajowy Bośni i Hercegowiny w uchwalonej w 1911 roku

nia przepisów karnych. Ustawa ograniczała w porównaniu z ustawą austriacką możliwość prowadzenia postępowania obiektywnego (tj. zarządzenia konfiskaty druku bez pociągnięcia do odpowiedzialności karnej konkretnej osoby) do sytuacji, w których sprawca deliktu prasowego był nieznan lub gdy wyłączona była możliwość jego ścigania. Zob. T. Olechowski, *Das Preßrecht in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII. Politische Öffentlichkeit und Zivilgesellschaft, 2. Teilband, Wien 2006, s. 1531 i n.

¹⁴ Cytowany już wcześniej B. Kállay, określając kierunki polityki monarchii wobec Bośni, postulował powiększenie i rekrutowanie żandarmerii z muzułmańskiej części ludności, gdyż jak napisał: „w jej przypadku można liczyć na bardziej taktowne postępowanie niż w przypadku chrześcijan”. Podobnie uważał, że wojsko stacjonujące w Bośni, o ile to możliwe nie powinno składać się z żołnierzy narodowości słowińskiej.

¹⁵ W wydanym 6.10.1879 roku reskrypcie rząd krajowy w Sarajewie uznał za niewskazane przyznawanie uprawnień władzom administracyjnym w sprawach konwersji z islamu na katolicyzm, gdyż miały one przestrzegać zasady wolnego wykonywania religii. Interwencja władz w tego rodzaju sprawach stałaby w ewidentnej sprzeczności z tą zasadą. W samej Austrii kwestie związane ze zmianą religii były regulowane ustawą z 25 maja 1868 roku. Władza administracyjna na mocy przepisów tej ustawy brała czynny udział w sporach o charakterze wyznaniowym. Uznano, że wprowadzenie w Bośni podobnych regulacji pogorszyłoby i tak już „szorstkie” relacje między katolicyzmem i islamem. Zob. *Sammlung der für Bosnien und die Hercegovina...*, op. cit., s. 318.

¹⁶ *Sammlung der für Bosnien und die Hercegovina...*, op. cit., s. 4 i n. Konwencja przewidywała także, że każdy atak na Muzułmanina miał podlegać surowemu ukaraniu. Imię sułtana miało być wymieniane podczas publicznych modlitw. Na minaretach miała być wywieszana flaga państwa tureckiego.

¹⁷ *Statut über die autonome Verwaltung der islamistische Religion-, Stiftungs-, und Schulangelegenheiten in Bosnien und Hercegovina*, [w:] *Geetz- und Verordnungsblatt für Bosnien und Hercegovina, Jahrgang 1909, Nr. 49, Stück X, s. 419 i n.*, Österreichische Nationalbibliothek, ALEX Historische Rechts- und Gesetzestexte. On-line.

ustawie o obowiązku szkolnym wyłączył spod jej przepisów dziewczęta muzułmańskie¹⁸. Rząd krajowy zastrzegł sobie tylko prawo, że do nauczania przedmiotów świeckich w muzułmańskich szkołach miały być używane książki zatwierdzone przez państwo.

Po aneksji Bośni i Hercegowiny Austro-Węgry musiały pogodzić wartości kultury orientalnej z wymaganiami porządku konstytucyjnego. Włączając ludność muzułmańską w obszar swej państwowości, dualistyczna monarchia postawiła na porządku dziennym kwestię prawnego statusu mniejszości islamskiej w austriackiej i węgierskiej części monarchii. Już w 1909 roku rząd austriacki podjął się przygotowania ustawy o uznaniu przez państwo religii islamu. Działania rządu były bezpośrednio spowodowane inicjatywą austriackiego związku orientalnego, który złożył do władz administracyjnych wnioski o zgodę na budowę meczetu w Wiedniu. Członkowie austriackiego związku orientalnego sondowali w ten sposób gotowość rządu do uznania islamu w samej Austrii¹⁹.

Rząd austriacki przygotował projekt ustawy o uznaniu w Austrii wyznawców islamu według obrządku hanefickiego za stowarzyszenie religijne, aby umożliwić wiedeńskim muzułmanom sprawowanie publicznego kultu religijnego²⁰. W pracach nad projektem ustawy ministrowie prezentowali życzliwą i otwartą postawę wobec islamu. Jednak ustalenie treści ustawy nie było wcale prostym zadaniem. Jednym z kluczowych, ale i trudnych zagadnień, było określenie przepisów prawa małżeńskiego, którym mieli podlegać w Austrii muzułma-

¹⁸ *Ibidem*, s. 215 i n. Od samego początku okupacji władze austriacko-węgierskie zmierzały do przeprowadzenia reformy szkolnictwa muzułmańskiego, które w okresie panowania Turków osiągało poziom europejskiej edukacji sprzed okresu scholastycznego! W szkołach wyznaniowych uczono głównie na pamięć wersetów z Koranu. Kształciły więc one w zasadzie półanalfabetów (w 1910 odsetek ten wynosił 94,65% w porównaniu np. do 77,45% u katolików). Nie uczono w nich w zasadzie przedmiotów świeckich. Szkolnictwo było polem największego wysiłku modernizacyjnego nowych władz. Dlatego też w pierwszym okresie austriacko-węgierskiego panowania tworzone liczne szkoły państwowe (9 szkół rocznie), ale działania władz spotykały się z oporem ludności muzułmańskiej, np. sprzeciwiano się przepisom, które pozwalały na przyjmowanie do szkół publicznych muzułmańskich chłopców bez konieczności uczęszczania do szkoły koranicznej. Tworzone szkoły dla dziewcząt były także bojkotowane przez muzułmańskich rodziców. Problem pogłębiał fakt, że brak było nauczycielek islamskiego wyznania, a szariat nie pozwalał na obecność kobiety w miejscu publicznym z obcym mężczyzną. Nie pomogły nawet tego rodzaju przepisy, w których stwierdzano, że do czasu ustanowienia nauczycielek do nauki pisania, czytania i robót ręcznych dla dziewcząt muzułmańskich funkcję nauczyciela tymczasowo mieli przejąć „starzy i uczeni” mężczyźni. Niechęć muzułmanów do szkół publicznych wynikała z tego, że w islamie pojęcie wiedzy i nauki (edukacji) pokrywało się z światopoglądem religijnym. Uważano, że przez uczęszczanie do szkoły państwowej organizowanej przez obcą „niewierną” władzę dzieci będą narażone na naruszenie islamskich zwyczajów i niebezpieczeństwo areligijności. Dlatego odsetek dzieci islamskich uczących się w szkołach publicznych był zdecydowanie mniejszy w porównaniu z innymi grupami wyznaniowymi, np. w 1887 roku do gimnazjum w Sarajewie uczęszczało 19 dzieci muzułmańskich, czyli tyle samo co dzieci żydowskich w sytuacji, gdy Muzułmanie stanowili 37% bośniackiego społeczeństwa, a żydzi 0,5%. Zob. F. Hauptman, *Die Mohammedaner in Bosnien-Hercegovina*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band IV, Die Konfessionen, Wien 1985, 697 i n.

¹⁹ Austrię w 1909 roku zamieszkiwała skromna grupa wyznawców islamu, bo zaledwie 1284 osoby, z czego 889 osób w samym Wiedniu. W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że uchwalenie w 1912 ustawy o islamie miało charakter przede wszystkim propagandowy. Ustawa legalizująca w Austrii islam mogła przynieść pozytywny oddźwięk wśród ludności Bośni i Hercegowiny, której lojalność w obliczu coraz mniej stabilnej sytuacji na Bałkanach miała duże znaczenie polityczne, m.in. dlatego, że z tych terenów pozyskiwano rekruta do armii. Stwarzając prawne podstawy dla osiedlania się wyznawców islamu w Austrii liczono zapewne na ograniczenie emigracji muzułmańskiej do Turcji. Rząd bronił ustawy argumentem, że nie jest to pierwszy przypadek uznania związku religijnego o tak małej liczbie wyznawców. Podnosił, że uznanie islamu jest uzasadnione konstytucyjną zasadą równouprawnienia wszystkich religii, a wykonywanie kultu religijnego przez muzułmanów nie wywołuje zgorszenia w wieloreligijnym społeczeństwie.

²⁰ R. Potz, *Das Islamgesetz 1912 — eine österreichische Besonderheit*, [w:] *Zeitschrift für Polizeiwissenschaft und polizeiliche Praxis* (1), s. 45 i n. On-line: http://dx.doi.org/10.7396/2013_1_D. Podanie austriackiego związku orientalnego o zgodę na meczet zostało najpierw odrzucone przez burmistrza Wiednia K. Luegera z uzasadnieniem, że według austriackiego prawa islam nie jest religią uznawaną przez państwo. Z kolei ministerstwo spraw wewnętrznych odmówę uzasadniało brakiem legitymacji stowarzyszenia do wystąpienia z wnioskiem o budowę meczetu, gdyż członkowie stowarzyszenia nie byli muzułmanami.

nie. Austriackie prawo małżeńskie miało bowiem charakter wyznaniowy. Małżeństwo osób należących do wyznań uznanych przez państwo podpadało pod przepisy religijne danego wyznania.

W przypadku wyznawców islamu problemem było to, że małżeństwo według szariatu pozostawało w sprzeczności z europejską tradycją prawną. Szariat zezwalał m.in. na poligamię i odmiennie kształtował pozycję kobiety w małżeństwie (np. pozwalał na fizyczną przemoc męża wobec żony). Dlatego według ustawy z 15 lipca 1912 roku do małżeństw osób wyznania muzułmańskiego, prowadzenia ich metryk urodzin, ślubów i śmierci miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 roku o małżeństwie osób „nienależących do żadnego prawnie uznanego kościoła lub związku religijnego”. Muzułmanie byli więc w Austrii jedyną grupą wyznaniową, która podlegała świeckiemu prawu małżeńskiemu, z obowiązkową formą ślubu cywilnego przez urzędnikiem państwowym (starostą lub prezydentem miasta) w obecności dwóch świadków. Prawo rozwodowe muzułmanów było także regulowane przepisami prawa świeckiego²¹.

Akceptacja dla przyjętego w ustawie o islamie laickiego systemu prawa małżeńskiego nie była jednak jednomyślnym stanowiskiem rządu. Za wprowadzeniem do prawa austriackiego prawa szariatu opowiadał się wspólny minister finansów. Sądził bowiem, że przyjęte rozwiązania nie będą satysfakcjonujące dla muzułmanów. Twierdził więc, że *„aby ułatwić aklimatyzację muzułmanów w chrześcijańskim w większości państwie, wskazanym byłoby recypowanie w prawie państwowym co najmniej głównych przepisów szariatu w odniesieniu do przeszkód i rozwiązania małżeństwa, podobnie jak to się stało w Austrii wobec Żydów”*²². Głos ministra finansów był w tym przypadku odosobniony. Niemniej jednak i pozostali członkowie rządu nie postrzegali szariatu wyłącznie w kategoriach jego sprzeczności z kulturą Zachodu, ale doceniali, że prezentuje on także pozytywne wartości, takie jak: prawdomówność, uczciwość, obowiązkowość, legalizm.

Pozytywne aspekty islamu zostały także przypomniane w opinii komisji Izby Panów powołanej do oceny prawnej projektu rządowego ustawy. Rekomendując izbie jego uchwalenie komisja podkreślała, że islam jako religia monoteistyczna głosi wiarę w jednego Boga, którego właściwościami są: mądrość, wszechmoc i miłosierdzie. Wskazywała, że podobnie jak chrześcijaństwo, islam uczy o nieśmiertelności duszy, przyszłej nagrodzie lub karze. W samym Koranie znajdowała wersety o wysokiej etycznej wartości. Komisja czuła się jednak w obowiązku przypomnieć, że nauka islamu jest sprzeczna z chrześcijańską cywilizacją, bo pochwała niewolnictwo, zasadę talionu, zezwala na poligamię, obcięcie ręki za kradzież, ukamienowanie kobiety za cudzołóstwo, uznaje niezdolność „niewiernego” do dostarczenia wiarygodnego dowodu przeciwko muzułmaninowi. Nie widziała w tym jednak zagrożenia dla porządku publicznego, gdy ustawa przewidywała, że nauka, urządzenia i zwyczaje islamu podlegały ochronie prawnej, o ile nie sprzeciwiały się ustawom państwa (§ 6 ustawy)²³. W opinii komisja wyraziła pogląd, że w przepisach ustawy nie znalazło się

²¹ Zgodnie z § 2 ustawy 9 kwietnia 1870, RGLB nr 51, s. 83 co do rozwiązania muzułmańskiego małżeństwa przez rozwód miały mieć zastosowanie przepisy dotyczące wyznawców niekatolickich religii chrześcijańskich, określone w kodeksie cywilnym ABGB z 1811 roku. §115 tego kodeksu m.in. przewidywał, że przyczyną prowadzącą do rozwodu mogły być np. grubiańskie i często powtarzane zniewagi jednego małżonka wobec drugiego. Według prawa szariatu taka okoliczność nie mogłaby stanowić podstawy do żądania przez żonę rozwodu, gdyż obowiązkiem żony było posłuszeństwo wobec męża, który miał prawo surowego jej karcenia. Rozwiązanie małżeństwa następowało w wyniku orzeczenia sądu państwowego.

²² R. Potz, *Das Islamgesetz 1912 und der religionsrechtliche Diskurs in Österreich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, [w:] *Grundlagen der österreichischen Rechtskultur*, hrsg. T. Olechowski, Ch. Neschwara, A. Leugauer, Wien 2010, s. 400 i n.

²³ Zob. 56 der Beilagen zu den stenographischen Protokollen des Herrenhaus — XX Session 1910, s. 1 i n. Przepis ten oznaczał, że nie miało zastosowania wobec wyznawców islamu w Austrii prawo szariatu

nic, co by mogło naruszać porządek prawny w Austrii. Ustawa o islamie z 15 lipca 1912 roku wprowadziła nowy element do dziedziny austriackiego prawa wyznaniowego. Zagwarantowała wyznawcom islamu takie same prawa do wykonywania praktyk religijnych i samorządu w sprawach wyznaniowych, jakie posiadały inne uznane przez państwo kościoły i związki religijne. Ustawa austriacka była pierwszą w Europie próbą odpowiedzi na pytanie, na jakich zasadach wyznawcy islamu powinni funkcjonować w europejskim modelu państwa prawa.

IV. Ochrona prawno-administracyjna Żydów przez namiestnictwo galicyjskie

Żydzi w Galicji byli zamkniętą grupą religijną, podobnie jak muzułmanie w Bośni. Posiadali własną strukturę kahalną, odrębną kulturę i zwyczaje. Stanowili wskutek tego niejako społeczeństwo w społeczeństwie. Zdecydowana większość galicyjskich Żydów była bowiem wyznawcami chasydyzmu (co najmniej 9/10 całej populacji), którzy sprzeciwiając się asymilacji, utrudniał integrację Żydów z resztą społeczeństwa. O chasydyzmie pisał historyk Franciszek Bujak w 1908 roku, że „zachowuje się wrogo do wszelkiej oświaty poza talmudyczną, do wszelkich szkół poza hederowymi [...] rozwija kult cadyków-cudotwórców i w ogóle zabobon i fanatyzm, nakazuje pogardę do nieczystych i niewiernych chrześcijan i unikanie bliższego obcowania z nimi”²⁴. Uważał, że chasydyzm utrudniał postęp i oświatę, był przyczyną żydowskiej nędzy. Jednak nacisk władz Galicji na wykonywanie przez Żydów obowiązku szkolnego spowodował, że do szkół państwowych zaczęło uczęszczać coraz więcej dzieci (najpierw dziewczęta, jako niezdadne do nauk talmudycznych). Z czasem zwiększał się sukcesywnie odsetek uczniów żydowskich, pobierających naukę w szkołach publicznych.

Chasydzi strzegli głównie swej religijnej odrębności i nie angażowali się politycznie. Nie popierali ani ideologii socjalistycznej ani syjonistycznej²⁵. Odpowiadał im konserwatyzm galicyjskich elit władzy. Stanowili więc w Galicji grupę wyznaniową, której społeczna postawa nie szkodziła interesom państwa. Administracja rządowa w Galicji uważała nawet ortodoksyjnych Żydów za sojusznika w utrwalaniu autorytetu władzy i jej instytucji. Niejednokrotnie zatem w sposób nieformalny, poza trybem urzędniczym, zwracała się do izraelskich władz wyznaniowych o popieranie polityki państwa²⁶. Żydzi z kolei otrzymywali

regulujące stosunki rodzinne i spadkowe, jeśli było ono niezgodne z austriackim prawem państwowym. Muzułmanin w Austrii mógł zatem zawrzeć małżeństwo z chrześcijanką tylko w razie porzucenia islamu, gdyż ABGB uznawało małżeństwa osób wyznań chrześcijańskich z niechrześcijańskimi za nieważne. Islam nie zakazywał takich małżeństw. Jednak według islamu muzułmanka nie mogła wyjść za mąż za niemuzułmanina. Islam korzystał z ochrony prawno-karnej w takim stopniu, jak inne wyznania. Dopuszczona więc była rzeczowa krytyka islamu, ale pod warunkiem, że nie miała ona znamion „wyszydzania i poniżania nauki, zwyczajów albo urzędzenia stowarzyszenia prawnie w państwie uznanego” (art. 303 ustawy karnej z 1852 roku).

²⁴ F. Bujak, *Galicja*, tom I, Lwów 1908, s. 106. Bujak duże nadzieje na reformę judaizmu chasydzkiego pokładał w założonym w 1908 roku krajowym instytucie teologicznym dla izraelitów we Lwowie. Liczył na to, że w wyniku kształcenia rabinów w nowym postępowym kierunku dojdzie do tego, że „żydzi zarzucą jarmulki, pejsy i cały stój odrębny, przyjmą także typ życia zbliżony do otoczenia”.

²⁵ Władze administracyjne utrudniały działalność ruchu syjonistycznego, m.in. w drodze odmowy organizowania wykładów ze względu na wymagania publicznego bezpieczeństwa, licząc na aprobatę ortodoksyjnych Żydów, np. w maju 1913 starostwo w Gorlicach zakazało odbycia w budynku magistratu wykładu pt. „Obecna syjonistyczna sytuacja i XI kongres”, który został utrzymany przez namiestnictwo i ministerstwo z uwagi na to, że — jak napisano w decyzji — w Gorlicach stoją przeciwko sobie dwie duże żydowskie partie przeciwko sobie. Podniesiono, że działacze syjonistyczni wywołują skandale na publicznych wiecach i prowokują bójki; AGAD w Warszawie, zespół c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych 1/307/0/24. Zob. także J. Shanes, *Tworzenie się narodu. Żydzi galicyjscy w państwie austriackim*, [w:] *Mit Galicji*, Między-narodowe Centrum Kultury, Kraków, 2014, s. 168.

²⁶ W ściśle poufny (do rąk własnych) okólniku z 10.09.1911 roku namiestnik M. Bobrzyński kierował do wszystkich starostów Galicji polecenie w związku z otrzymanym reskryptem ministra wyznań i oświaty, aby przeprowadzili dyskretnie, ustne rozmowy z przełożonymi izraelskich grup wyznaniowych w celu

pomoc ze strony rządu w sytuacji, gdyby ich bezpieczeństwu zagrażały wrogie zachowania chrześcijańskiego otoczenia. Korzystali z ochrony prawnej, jaką gwarantowała im konstytucja austriacka tak w zakresie wolności religijnej, jak i równości wobec prawa. Po wprowadzeniu porządku konstytucyjnego zniesiono wszystkie przepisy, które dyskryminowały Żydów²⁷. W 1868 roku galicyjski Sejm Krajowy uchylił postanowienia ograniczające udział w reprezentacji gminnej osób niechrześcijańskiego pochodzenia²⁸. Lwowska gmina żydowska odebrała decyzję Sejmu jako dowód na to, że Galicja zdała egzamin dojrzałości i dołączyła do cywilizowanego świata, wprowadzając równouprawnienie Żydów jako kamień probierczy prawdziwego liberalizmu²⁹.

Elity Galicji prezentowały zgodne stanowisko w sprawie równouprawnienia Żydów. Namiestnictwo we Lwowie z niepokojem odbierało sygnały o planach niektórych gmin do ograniczania praw ludności żydowskiej, np. co do możliwości osiedlania się, najmu mieszkań, dzierżawienia gruntów, wynajmowania się do robót polowych. Namiestnik wzywał starostę do natychmiastowego wstrzymania wykonania sprzecznej z prawem uchwały organu gminy, gdyby powziął wiadomość o jej podjęciu³⁰.

Proces prawnej emancypacji Żydów w początkach ery konstytucyjnej nie obył się jednak bez ekscesów antyżydowskich, głównie w miastach (m.in. Lwów, Kraków, Tarnów, Gorlice). Władze rządowe starały się zapobiegać antyżydowskim rozruchom związanym z religijnymi uprzedzeniami i społeczno-ekonomiczną konkurencją odseparowanych od siebie społeczności³¹. Namiestnictwo podejmowało zazwyczaj energiczne kroki w każdym przypadku antyżydowskich zajęć w celu zapobieżenia eskalacji społecznego napięcia. Gdy w Tarnowie 15 sierpnia 1870 roku doszło do gwałtownych wystąpień przeciwko Żydom³², namiestnictwo zażądało od starosty przeprowadzenia dochodzenia, czy rozruchy nie były wynikiem zaniedbania przez gminę obowiązku utrzymania porządku publicznego. W razie wykazania odpowiedzialności gminy starosta został upoważniony do nałożenia na nią obowiązku wynagrodzenia szkód. Namiestnik zaznaczył, że „*doraźne postępowanie pod tym względem będzie środkiem najskuteczniejszym dla zapobieżenia ekscesom*”³³. Władze lokalne

pozyskania ich dla akcji propagowania autorytetu armii (głównie w drodze nauczania szkolnego), jako podstawy istnienia państwa, utrzymania porządku i spokoju wobec nasilających się w społeczeństwie tendencji antimilitarystycznych i pacyfistycznych. Namiestnik zaznaczał jednak wyraźnie, że z uwagi na zagwarantowany konstytucją samodzielny zarząd wewnętrznymi sprawami przez gminy żydowskie „wykluczone są oczywiście jakiegokolwiek imperatywne zarządzenia władzy państwowej”. Archiwum Państwowe w Przemyslu, c.k. starostwo w Tarnobrzegu, nr zespółu 74, akta prezydyalne 1908–1915.

²⁷ Na temat ustaw zasadniczych przyjętych przez Radę Państwa 21 grudnia 1867 zob. A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza — obywatel — prawo*, Kraków 2001, s. 28–56.

²⁸ Stenograficzne sprawozdania galicyjskiego Sejmu Krajowego, 1 posiedzenie 2 sesji 2 periodu, 22.08.1868, s. 5.

²⁹ T. Buchen, *Antisemitismus in Galizien. Agitation, Gewalt und Politik gegen Juden in der Habsburgermonarchie um 1900*, Berlin 2012, s. 92.

³⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, c.k. starostwo powiatowe w Tarnowie (1863–1918), nr 230, STT6, plik 60, reskrypt z 20.09.1874. W praktyce jednak Żydzi często musieli rezygnować z osiedlenia się w danej gminie, mimo posiadanej zgody starostwa na prowadzenie działalności, gdyż spotykali się oni z szykanami miejscowych władz samorządowych i mieszkańców, którzy swoją niechęć wobec niechcianego przybysza wyrażali wybijaniem szyb w jego domu lub firmie. Zob. T. Buchen, *Antisemitismus...*, op. cit., s. 99.

³¹ Zob. na ten temat: M. Soboń, *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868–1914*, Kraków 2011, s. 224–225.

³² *Ibidem*, s. 224. Wyniku zajęć wybito szyby w około 100 domach żydowskich, 30 osób zostało rannych (zarówno chrześcijan jak i Żydów) z czego 3 osoby zostały ciężko ranne. Dwie osoby zmarły w wyniku odniesionych obrażeń.

³³ Archiwum Narodowe w Krakowie, c.k. starostwo powiatowe w Tarnowie (1863–1918), zespół nr 230, STT5, plik 17, reskrypt z 20.09.1870 i 24.08.1870. Namiestnictwo domagało się także ustalenia, czy przebieg zdarzeń nie wskazywał na istnienie „*jakiejsz zmywy chrześcijan przeciw Żydom*”. Starostwo w odpowiedzi podało, że dochodzenie nie dostarczyło dowodów, aby antyżydowska akcja została wcześniej zaplanowana. Namiestnik nakazywał staroście porozumienie się z duchowieństwem w tym celu, by w odpowiedni sposób wpłynęło na chrześcijańską ludność i „*zalaгодzić zechciało istniejące przeciw Żydom wzburzenie umysłów*”.

reagowały szybko na każdą pogłoskę o „*rozdrażnieniu umysłów między Żydami i chrześcijanami*”, jak eufemistycznie w raportach urzędniczych określano antysemityzm. W miesiąc po wydarzeniach w Tarnowie starosta gorlicki domagał się zwiększenia liczby żandarmów i pomocy wojska po tym, jak dwaj Żydzi udający się do synagogi zostali zaatakowani kijami i kamieniami. Zebrani na nabożeństwo Żydzi obawiali się szturm na bożnicę. Na miejsce zdarzenia osobiście przybyli starosta i burmistrz w asyście żandarmów, którym udało się opanować napiętą sytuację i nie dopuścić do poważniejszych rozruchów³⁴.

Galicyskie władze rządowe każdy sygnał o powstałych zatargach traktowały z najwyższą powagą z obawy, aby niegroźna nawet bójka nie przerodziła się w zamieszki. Niepokój administracji wywoływały echa pogromów Żydów w Rosji,³⁵ które mogły być także katalizatorem antyżydowskich akcji chłopstwa i miejskiego pospólstwa. Na wieść o wybuchu wiosną 1881 roku pogromów Żydów na terenach przyległych do granicy austriacko-rosyjskiej namiestnik Galicji postawił administrację w stan gotowości wobec możliwości wybuchu rozruchów także w kraju³⁶. Sytuacja w Rosji postawiła jednak przez aparatem administracyjnym znacznie poważniejsze zadanie. Na granicę austriacko-rosyjską napływali masowo Żydzi, którzy znajdowali schronienie po stronie austriackiej³⁷. Administracja rządowa w Galicji znalazła się przed nie lada wyzwaniem. Musiała bowiem uciekinierom z Rosji udzielić pomocy w taki sposób, aby nie narazić kraj na niebezpieczeństwo wzrostu nastrojów antyżydowskich w sytuacji niekontrolowanego rozejścia się ich po całym kraju. Rosnąca lawinowo liczba Żydów przekraczających granicę zmusiła galicyjskie władze rządowe w połowie roku 1882 do podjęcia zdecydowanych działań, które miały uchronić kraj przed niekontrolowanym napływem żydowskich imigrantów.

Żydzi uciekający do Galicji kierowani byli do miasta Brody, gdzie otrzymywali doraźną pomoc od swoich współwyznawców. Było to bowiem miasto w zdecydowanej większości

Z kolei rabinom i znacznieszym Żydom starosta miał tłumaczyć konieczność unikania wszystkiego, „*co by lud prosty do każdego rodzaju ekscesów, powodować mogło do zaczepiek*”.

³⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie, c.k. starostwo powiatowe w Tarnowie (1863–1918), zespół nr 230, STT5, plik 17. Pismo starosty gorlickiego do namiestnictwa we Lwowie z 27.09.1870 r. Starosta podał, że aresztowano 6 robotników i 2 Żydów. Pięciu uczestników zdarzenia odniosło lekkie rany, w tym jeden Żyd. Sprawcom zająścia wytoczono sprawy karne. Starostwa, żądając asysty wojska w celu zapobieżenia ewentualnym zamieszkom, pisał do władz wojskowych o informacji, że chłopci z pobliskich włości i pospólstwo odgrażają „*napaść i pozabijać Żydów*”. Nie trzymał on jednak wojskowego wsparcia. Powodem zadrzańień między Żydami a ludnością chrześcijańską było wówczas, to że Żydzi uchłali się nagminnie od służby wojskowej i prowadzili handel w niedzielę podczas nabożeństw, naruszając tym samym z art. 13 ustawy o stosunkach międzywyznaniowych obywateli z 25 maja 1868. O tym świadczą liczne petycje w tej sprawie składane do Sejmu Krajowego z terenów powiatu gorlickiego.

³⁵ Polityka władz Rosji wobec Żydów budziła żywe zainteresowanie galicyjskich władz, które prowadziły akcję informacyjną wśród ludności żydowskiej. W 1871 roku namiestnik A. Gołuchowski w piśmie do urzędów celnych informował, że według zarządzeń rosyjskich Żydom wolno nosić broń tylko pod warunkiem, jeśli „*przywdzieją narodowy ubiór rosyjski*”. Namiestnik nakazywał podległym mu urzędom, aby powiadamiać o tym Żydów udających się do Królestwa Polskiego, gdyż zdarzały się przypadki, że poddani austriackiej byli na ulicy zatrzymywani i „*w izbach straży policyjnej przymusowej operacji obcinani tzw. pejsów i skrócenia sukni wierzchniej poddani zostali*”. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT6, plik 60.

³⁶ Namiestnik Alfred Potocki w piśmie do starostów z dnia 18.05.1881 roku stwierdzał, że „*wprawdzie nie ma dotąd żadnej obawy, by zwichżenia te (tj. rozruchy w państwie te znalazły ościennym) znalazły naśladowców w kraju tutejszym [...] należy bacznie przestrzegać by nie rozsiewano między ludem wiejskim jakich fałszywych wieści i nie rozbudowano w nim społecznego lub religijnego antagonizmu*”. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

³⁷ Pod koniec maja 1881 na granicy w galicyjskich Powołoczyskach przebywało 1600 uchodźców w Rosji. Większość z nich, jeśli nie powróciła do Rosji, przedostawała się do Brodów, stamtąd emigrowała do Stanów Zjednoczonych lub krajów Europy zachodniej. Przez Brody do końca 1882 roku przewinęło się, jak się oblicza szacunkowo 25 tys. rosyjskich Żydów (miasto liczyło wtedy ok 20 tys. mieszkańców), z tej liczby połowa wróciła do Rosji. Zob. M. Soboń, *Polacy wobec...*, op. cit., s. 230 i n; T. Buchen, *Antisemitismus...*, op. cit., s. 113 i n.

żydowskie. Gmina Brody — przy poparciu rządu — umożliwiała przybyłym z Rosji Żydom emigrację, głównie do Ameryki. Uchodźcy trafiali do Brodów pod eskortą służb rządowych, które zgodnie z poleceniem namiestnictwa nie mogły dopuścić do osiedlania się Żydów na terenie Galicji. Namiestnictwo udzielało urzędом celnym i starostom przygranicznych powiatów szczegółowych instrukcji co do postępowania wobec żydowskich uchodźców. Osoby przekraczające granicę były ewidencjonowane, z uwzględnieniem imienia i nazwiska, wieku, płci, zatrudnienia i ostatniego miejsca pobytu i zamieszkania w Rosji. Należało odebrać od nich oświadczenie o posiadaniu potrzebnych do utrzymania środków i o dalszych planach³⁸. Wszyscy ci, którzy deklarowali wolę wyjazdu mogli uzyskać zgodę na opuszczenie terenów przygranicznych celem udania się do Brodów lub Lwowa. Namiestnik stanowczo zakazywał zgody na osiedlanie się w Galicji.

Wzmógł się w 1882 roku napływ Żydów z Rosji nie był powodowany wyłącznie ucieczką przed prześladowaniami. Duża część osób przekraczających granicę nie posiadała środków na dalszą emigrację, licząc na osiedlenie się w Galicji. Namiestnictwo uważało, że liczna grupa rosyjskich imigrantów stanie się w ten sposób ciężarem ekonomicznym dla ludności i kraju. Dlatego upoważniało urzędy graniczne do zakazu wpuszczania do kraju osób, które nie miały odpowiednich środków na emigrację poza kraje austriackie. Trzykrotne nielegalne przekroczenie granicy pociągało za sobą wydalenie do Rosji bez prawa powrotu. Namiestnik podległym mu służbom wprost nakazywał: „*Jeślibyś Pan jednak dostrzegł indywidua, które nie mają ani potrzebnych zasobów ani legitymacji bez dobrej przyczyny, tj. nie wskutek prześladowań, lecz dla szukania nowych sposobów do życia opuścili kraj rodzinny, to wywołasz Pan ich z kraju (tj. wydalisz bez prawa powrotu)*”³⁹.

Jednocześnie namiestnik stanowczo polecał, aby pod żadnym względem uchodźców nie przekazywać władzom rosyjskim. Wydalenie miało nastąpić na punktach granicznych, w których nie było rosyjskich strażników. Wydaleniu podlegali także imigranci, którzy wbrew nakazowi władz kierowania się do Brodów przerywali podróż w celi osiedlenia się w Galicji. Także niepodporządkowanie się rygorom narzuconym przez władze graniczne powodowało cofnięcie do Rosji. Opuszczenie granicy mogło nastąpić tylko za zgodą władz i tylko pod ściśle określonymi warunkami, tj. wyrażeniem zamiaru emigracji. Starostowie pod żadnym pozorem nie mogli dopuszczać do osiedlania się Żydów w Galicji. W wykonywaniu nałożonych na nich zadań mieli się posługiwać oddziałami żandarmerii bez używania wiejskich organów policyjnych, gdyż — jak namiestnik napisał w jednym z reskryptów — „*łatwo by mogło [to] naprowadzić ludność wiejską na myśli i tory, od których ją powstrzymać jest pierwszym i koniecznym zadaniem władz*”⁴⁰. Działania galicyjskiego namiestnictwa wobec żydowskich uchodźców miały zatem uchronić kraj zarówno przed kosztami związanymi z ich osiedleniem się, jak i zapobiec powstaniu fali antyżydowskich nastrojów, jaka mogła stać się pokłosiem obecności obcych przybyszów z Rosji. Administracja rządowa w Galicji pokazała, że była w stanie zapewnić porządek i bezpieczeństwo w kraju, mając cały czas na uwadze skomplikowaną i trudną sytuację wewnętrzną kraju, naznaczoną antagonizmem chłopsko-żydowskim.

³⁸ Reskrypt namiestnika A. Potockiego z dnia 3.05.1882 do starostów powiatów pogranicznych we wschodniej części kraju. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

³⁹ Okólnik Prezydium c.k. Namiestnictwa z dnia 30.05.1882 do starostów powiatów pogranicznych we wschodniej części kraju. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

⁴⁰ Reskrypt Prezydium c.k. Namiestnictwa z dnia 3.06.1882 do starostów powiatów pogranicznych we wschodniej części kraju. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

Administracja galicyjska na ogół dobrze radziła sobie w kontrolowaniu i powstrzymywaniu antyżydowskiej propagandy pośród ludności wiejskiej i w miastach. Konfiskaty antysemickich gazetek i druków ulotnych należały, obok prasy socjalistycznej, do najczęstszych ingerencji cenzorskich prokuratury⁴¹. Trudniej jednak poddawała się kontroli działalność wiecowa partii i stronnictw politycznych o antysemickim programie. Przeciwdziałanie antyżydowskiej agitacji i demagogii podczas wieców było utrudnione z tego powodu, że władze musiały zachować wyjątkową powściągliwość w ingerencji w konstytucyjną wolność słowa i prawo do zgromadzania się. Antysemityzm stał szczególnie istotnym narzędziem walki politycznej od wyborów w 1897 roku, odkąd po raz pierwszy partie polityczne walczyły o mandaty w ramach tzw. V kurii powszechnego głosowania⁴². Dla sukcesu wyborczego istotne stało się więc pozyskanie elektoratu chłopskiego i miejskiego. Z tego względu partie o radykalnym społecznym programie odwoływały się często w kampanii wyborczej do haseł antysemickich. Antysemityzm stał się niejako „ciemną stroną” procesu demokratyzacji prawa wyborczego w Galicji.

Rozbudzenie w 1897 roku nastrojów politycznych o podłożu antysemickim znalazło kontynuację także w roku następnym. W marcu 1898 roku stronnictwo chrześcijańsko-ludowe ks. Stanisława Stojałowskiego zorganizowało liczne zgromadzenia ludowe w kilku powiatach zachodniej Galicji, podczas których mówcy nie stronili od retoryki antysemickiej. Namiestnictwo we Lwowie obawiało się, że wiecowa demagogia „odbije się negatywnie na usposobieniu ludności”. Namiestnik w reskrypcie do starostów wyrażał pogląd, że „sposób dyskusji, jaki się objawiał na zgromadzeniach [...] pozostawiał wśród słuchaczy pewien ferment, który łatwo ujemnie wpłynąć może na porządek społeczny”. W związku z tym domagał się ścisłego nadzoru nad przebiegiem zgromadzeń w ramach obowiązującego prawa, aby działalność Stojałowskiego „nie dawała powodów do wzbudzania wśród mas ujemnych namiętności politycznych”⁴³. Starostowie zostali zobowiązani do tego, aby delegaci władzy uczestniczący w zgromadzeniu przerywali wystąpienia ze względu na „na ich nielegalność lub drażniącą treść” i podejmowali niezwłocznie decyzję o rozwiązaniu politycznego wiecu.

Diagnoza sytuacji politycznej na wiosnę 1898 roku namiestnictwa galicyjskiego była nad wyraz trafna. Antysemicka propaganda trafiła na podatny grunt wobec wyjątkowo trudnej sytuacji bytowej chłopstwa na przednówku spowodowanej nieurodzajem roku poprzedniego. Chłopom kończyły się zapasy żywności. Złemu położeniu chłopów zaradzić mogły tylko zakupy na kredyt u Żydów. Ci jednak żądali często zapłaty na lichwiarskich warunkach lub niekiedy odmawiali pomocy. Mieszanka antyżydowskich uprzedzeń, nachalnej antysemickiej propagandy i ciężkiej sytuacji bytowej chłopów stała się katalizatorem największych w Galicji antyżydowskich rozruchów. Objęły one swym zasięgiem sześć powiatów Galicji zachodniej, gdy do tej pory zatargi chłopsko-żydowskie miały charakter lokalny i zazwyczaj chuligański. Ataki na Żydów wiosną i latem 1898 roku polegały przede wszystkim na plądrowaniu i niszczeniu domów oraz sklepów żydowskich (kradzież chleba i innych towarów żywnościowych)⁴⁴. Władze rządowe w ramach posiadanych sił porządkowych podejmowały interwencję w celu ochrony Żydów przed napadami. Tytułem przykładu można podać, że 16 czerwca 1898 roku w miejscowości Frysztak w okolicach Jasła żandarmi otworzyli ogień do tłumu plądrującego sklepy i stragany, w następstwie czego 12 uczestników zająć poniosło śmierć.

⁴¹ Zob. na ten temat, A. Dziadzio, *Antysemityzm jako powód konfiskat prasowych. Orzecznictwo sądów krakowskich (XIX/XX w.)*, [w:] *Cuius regio eius religio?*, Lublin 2007, t. 2, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska.

⁴² Zob. M. Semczyszyn, *Galicyjskie wybory. Działalność Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej w latach 1867–1906*, Warszawa 2014, s. 310 i n.

⁴³ Poufny okólnik namiestnika E. Sanguszki do wszystkich starostów z dnia 12.03.1898. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 5, plik 13.

⁴⁴ Zob. szczegółowy przebieg wydarzeń w: M. Soboń, *Polacy wobec...*, op. cit., s. 238–270.

Namiestnictwo miało pełną świadomość powagi sytuacji, obawiając się, że „*ten zgubny i niebezpieczny ruch także w innych powiatach pojawić się może, zwłaszcza że postępowanie żydowskiej ludności w wielu wypadkach staje się powodem słusznego oburzenia ludności wiejskiej*”. W ocenie wydarzeń namiestnictwo nie przedstawiło podwładnym urzędom jednoznacznego moralnego potępienia uczestników antyżydowskich zaistnień. Niemniej jednak bez cienia wątpliwości formułowało jasną instrukcję: „*w razie zaś gdyby przyszło do groźniejszego wybuchu należy od razu z całą stanowczością i bezwzględnością wystąpić, aby niebezpiecznemu ruchowi nie dać się rozszerzyć, ale stłumić go w samym początku*”⁴⁵. Eskalacja antyżydowskich rozruchów zmusiła ostatecznie namiestnictwo do podjęcia decyzji o ogłoszeniu stanu wyjątkowo w 33 powiatach Galicji zachodniej w dniu 28 czerwca 1898 roku⁴⁶. Ochrona ludności żydowskiej w drodze nadzwyczajnych środków prawnych stała się przedmiotem licznych interpelacji w parlamencie austriackim, których treść zawierała bezpardonowy atak na galicyjskie namiestnictwo⁴⁷.

Częściowe odwołanie w listopadzie 1898 roku stanu wyjątkowego w zachodniej Galicji stało się dla namiestnika dobrą okazją do wydania pouczenia starostom, w jaki sposób mieli zapobiegać powtórzeniu się w przyszłości antyżydowskich rozruchów. Po pierwsze uznając, że „*roznamietnienie wywołane wiecami politycznymi w przeważnej części przyczyniło się do wybuchu zaburzeń*” namiestnik nalegał, aby starostowie częściej niż dotychczas korzystali z ustawowego upoważnienia do wydawania zakazu zgromadzeń „*zgubnych dla społecznego ładu i szkodliwych dla spokojnej ludności*”. Po drugie nakładał na podległe mu urzędy obowiązek pomocy ludności wiejskiej w celu pozyskania jej zaufania, gdyż „*jest ona narażona na wszelkiego rodzaju wyzysk materialny i moralny*”. Z tego względu nie wolno było starostom lekceważyć zażaleń, skarg i prośb włościan. Mieli także z własnej inicjatywy przychodzić chłopom z pomocą i radą. Namiestnik zwracał starostom szczególną uwagę „*na szerzący się wśród ludności wiejskiej wszelkiego rodzaju wyzysk lichwiarski*”⁴⁸. Starosta miał tej sprawie poświęcać baczną uwagę m.in. przez składanie doniesienia do sądu w każdym przypadku stwierdzonej lichwy i dbanie o to, by sprawa karna została załatwiona w miarę szybko.

Z urzędniczej korespondencji między namiestnictwem a starostwami wynika, że galicyjskie władze rządowe za podsycanie konfliktu chłopsko-żydowskiego obwiniały także samych Żydów, gdyż — jak sądzono — wykorzystywali oni przewagę ekonomiczną dla osiągnięcia zysków kosztem ludności wiejskiej. Gospodarcze relacje między Żydami i chłopstwem znalazły się także w polu zainteresowania władz centralnych. W 1899 roku rozesłano po starostwach Galicji kwestionariusz złożony z 12 pytań w sprawie w tzw. „*istnienia spekulacyjnego handlu i rozdrobnienia dóbr od roku 1894*”⁴⁹. W okólniku do starostów w sprawie

⁴⁵ Okólnik namiestnika L. Pinińskiego z dnia 13.06.1898 do starosty w Tarnowie w sprawie rozruchów. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

⁴⁶ Dziennik Ustaw Państwa z dnia 28 czerwca z 1898 roku, nr 109. W wystąpieniu na forum Sejmu Krajowego L. Piniński przyznał, że nie łatwo było mu postawić wniosek austriackiej radzie ministrów o zaprowadzeniu w 33 powiatach Galicji zachodniej stanu wyjątkowego, który w grudniu 1898 roku obowiązywał jeszcze w ośmiu powiatach. Stenograficzne sprawozdanie z czwartej sesji siódmego periodu Sejmu Krajowego z dnia 28 grudnia 1898, s. 12 i n. W ramach stanu wyjątkowego w dwóch powiatach wprowadzone zostały sądy doraźne.

⁴⁷ Zob. T. Buchen, *Antisemitismus...*, op. cit., s. 252 i n. Od 2 czerwca do końca 1898 roku wniesionych zostało 37 interpelacji. Niemieccy antysemita w Austrii głosy z Galicji o rzekomym sojuszu ziemiaństwa polskiego z Żydami traktowali za dowód „*verjudete Polenwirtschaft*”, która w ich przekonaniu zagrażała całej monarchii z powodu licznego w tamtym czasie udziału ministrów z Galicji w rządzie austriackim.

⁴⁸ Pismo namiestnika L. Pinińskiego do starosty w Tarnowie z 14.11.1898. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 5, plik 18.

⁴⁹ Okólnik namiestnika L. Pinińskiego z 27.02.1899 do starostów. Archiwum Państwowe w Przemyślu, c.k. starostwo w Tarnobrzegu (74). Sprawozdanie c.k. starosty w Tarnobrzegu w sprawie spekulacyjnego handlu i rozdrobnienia dóbr przez parcelację r. 1899. W kwestionariuszu zawarto m.in. pytania, w jaki sposób

przesłanego z Wiednia kwestionariusza namiestnik dołączył jeszcze jedno pytanie o rolę lichwy przy zmianach własnościowych dotyczących gruntów włościańskich. Namiestnik żądał zatem informacji na temat tego, w jakim stopniu utrata własności chłopskiej była powodowana — jak stwierdzono — „przez interesy kredytowe lichwiarskie”⁵⁰.

Ciekawe stanowisko zajął w odpowiedzi na postawione pytania starosta tarnobrzelski. Jak zaznaczył na wstępie swego raportu parcelację ziemi przez jej obrót w drodze sprzedaży zajmują się sami Żydzi. Chłop z reguły kupował grunt nieobciążony hipoteką; sam bowiem spekulant spłacał dług bankowy. Należny sobie zysk wliczał w cenę kupna gruntu, który wynosił z reguły jedną trzecią realności (np. spekulant kupił mórg gruntu za 400 złr a chłopu sprzedawał za 650 złr). Starosta pozytywnie oceniał przebieg opisywanych transakcji: „*Największym ułatwieniem dla chłopu jest to, że spekulant nie bierze naraz pieniędzy za grunt, tylko daje grunt na spłatę w 3, 4 i 5 latach na 8% zadowalając się stosownym zadatkiem. Nie ma wypadku, żeby chłop zapłacił zaraz cenę kupna za grunt z powodu ogólnego braku gotówki [...] Jak chłop da spekulantowi 5 złr zadatku za 1 mórg, już spekulant pozwala się*”⁵¹. Starosta konstatował zatem obopólną korzyść stron z umowy. Żyd lokował swój kapitał na dobry procent, jakiego nie dawał żaden bank a chłop stawał się właścicielem kawałka gruntu, którego by z powodu braku gotówki nigdy nie nabył, gdyby nie spekulant. W ten sposób Żydzi w Galicji dokonywali po części nieformalnej parcelacji ziemi. Kupowali bowiem grunty od ziemiaństwa, dzielili je na mniejsze działki w zależności od potrzeb i sprzedawali je chłopom. Kupowanie przez Żydów wielkiej własności ziemskiej spotykało się z krytyką antysemickich środowisk, które oskarżały ziemiaństwo o zdradę interesów narodowych⁵². Pomijano jednak z reguły już to, że ziemia trafiała w ręce włościan.

V. Zakończenie

Jedną z fundamentalnych zasad austriackiej Konstytucji grudniowej z 1867 roku była zasada autonomii i niezależności kościołów i związków religijnych. Austriackie państwo szanowało także wolność religijną swoich obywateli. Na równych zasadach traktowało wyznawców islamu i judaizmu, zapewniając obu korporacjom wyznaniowym ochronę prawną

spekulant nabywał realność przeznaczoną do parcelacji, jak postępowano się przy jej przeprowadzeniu, jakich środków używał spekulant, aby sprzedaż przeprowadzić z możliwie wysokim zyskiem, czy zdarza się często, że kupujący kawałki posiadłości gruntowej ponoszą szkodę, o ile z powodu parcelacji powstają niekorzystne stosunki ze względu na rozdrobnienie.

⁵⁰ Namiestnik L. Piniński w pismach urzędowych kierowanych do starostów kładł nacisk na żydowską lichwę jako przyczynę zatargów chłopów z Żydami, ale unikał tego rodzaju ocen w urzędowych raportach do austriackiego rządu, wiedząc, że nieprzyjazny ton wobec Żydów nie znalazłby zrozumienia w Wiedniu. Zob. T. Buchen, *Antisemitismus...*, op. cit., s. 217. Także w publicznym wystąpieniu w Sejmie Krajowym, L. Piniński zastanawiając się nad przyczyną antyżydowskich rozruchów podał takie okoliczności, jak: „brak głębszej dostatecznej oświaty, nędza materialna i roznamietnione rozagitowanie”. O żydowskiej lichwie nie było ani słowa.

⁵¹ Sprawozdanie c.k. starosty w Tarnobrzegu z 15.11.1899. Archiwum Państwowe w Przemyśle, c.k. starostwo w Tarnobrzegu (74). Sprawozdanie c.k. starosty w Tarnobrzegu w sprawie spekulacyjnego handlu i rozdrobnienia dóbr przez parcelację r. 1899. Starosta tarnobrzelski na końcu swego sprawozdania wyraził opinię, że gdyby kraj lub rząd wziął w swoje ręce parcelację dóbr ziemskich, to zysk byłby może niższy niż spekulanta, ale chłop nabywałby ziemię znacznie taniej. Uznał, że parcelacja w jego powiecie z udziałem Żydów nie przynosi ujemnych skutków odnośnie do rozdrobnienia ziemi. Podał także, że w okresie pięciu lat nie toczyło się żadne postępowanie karnosądowe przeciwko spekulantom. Dodał, że sprzedawcy wywiązują się z obowiązku podatkowego.

⁵² W piśmie do starosty tarnowskiego z 25.05.1883 namiestnik F. Zaleski domagał się konfiskaty ulotki wyborczej z okolic Tarnobrzega „podburzającej wobec Żydów”, w której krytykowano kandydaturę na posła ziemianina hr. J.T., oskarżając go o sprzedaż „ziemi ojców swoich Żydom-chałatnikom”. W odezwie wyborczej znalazł się także passus, że „sprzedający majątek ziemski Żydowi pejsaczowi jest zdrajcą wobec kraju”. Archiwum Państwowe w Krakowie, c.k. starostwo w Tarnowie, zespół nr 230, STT 6, plik 60.

i polityczną protekcję. Muzułmanie i Żydzi tworzyli bowiem tę część społeczeństwa wielonarodowościowej monarchii, która nie była zainteresowana w jej ustrojowej przebudowie. Przez elity naddunajskiej monarchii wyznawcy Allaha i czciciele Jehowy uważani byli za lojalnych obywateli państwa Habsburgów. Pryncypia ustrojowe monarchii austriackiej pozwoliły na włączenie po raz pierwszy w 1912 roku do systemu państwa prawa religii islamu, ale na zasadach ukształtowanych przez zachodnioeuropejską kulturę prawną. W Galicji Żydzi od 1867 roku korzystali z ochrony prawno-administracyjnej przed nieprzyjaznym im otoczeniem. Władze rządowe w Galicji przeciwstawiały się zarówno propagowaniu antysemityzmu, jak i podejmowały liczne działania w celu zapobiegania antyżydowskim ekscesom. Niemniej galicyjski aparat władzy z pewną rezerwą podchodził do kwestii wyłącznej odpowiedzialności ludności wiejskiej za stan napięcia w stosunkach z Żydami. Władze przerzucały część winy na Żydów, argumentując, że ich lichwiarskie praktyki uderzały w ludność wiejską.

Bibliografia

1. Andrič I., *Most na Drinie*, Warszawa 1956.
2. Buchen T., *Antisemitismus in Galizien. Agitation, Gewalt und Politik gegen Juden in der Habsburgermonarchie um 1900*, Berlin 2012.
3. Bujak F., *Galicja*, tom I, Lwów 1908.
4. Dziadzio A., *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867–1914). Władza — obywatel — prawo*, Kraków 2001.
5. Dziadzio A., *Antysemityzm jako powód konfiskat prasowych. Orzecznictwo sądów krakowskich (XIX/XX w.)*, [w:] *Cuius regio eius religio?*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, t. 2, Lublin 2007.
6. Dziadzio A., *Orzecznictwo austriackiego Trybunału Państwa w ocenie polskiej nauki prawa (XIX/XX w.)*, [w:] *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, tom X, 2007.
7. Hauptman F., *Die Mohmmedaner in Bosnien-Herzegovina*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band IV, Die Konfessionen, Wien 1985.
8. Lis T., *Kościół katolicki w Bośni i Hercegowinie w okresie austro-węgierskim w świetle Bulli Leona XIII Ex Hac Augusta — teoria i praktyka*, [w:] *Wokół Prawa Wyznaniowego*, red. K. Górski, J. Pokoj, Kraków 2015.
9. Olechowski T., *Das Preßrecht in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band VIII, Politische Öffentlichkeit und Zivilgesellschaft, 2. Teilband, Wien 2006.
10. Potz R., *Das Islamgesetz 1912 — eine österreichische Besonderheit*, [w:] *Zeitschrift für Polizeiwissenschaft und polizeiliche Praxis (1)*, 2013.
11. Potz R., *Das Islamgesetz 1912 und der religionsrechtliche Diskurs in Österreich zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, [w:] *Grundlagen der österreichischen Rechtskultur*, hrsg. T. Olechowski, Ch. Neschwara, A. Leugauer, Wien 2010.
12. Shanes J., *Tworzenie się narodu. Żydzi galicyjscy w państwie austriackim*, [w:] *Mit Galicji*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2014.
13. Soboń M., *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868–1914*, Kraków 2011.
14. Semczyszyn M., *Galicyjskie wybory. Działalność Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej w latach 1867–1906*, Warszawa 2014.
15. Wessely K., *Die wirtschaftliche Entwicklung von Bosnien-Herzegovina*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918*, Band I, Die wirtschaftliche Entwicklung, hrsg. A. Brusatti, Wien 1973.

Non-Christian religious minorities on the borderlands of the Habsburg Monarchy during the constitutional era

Abstract

One of the fundamental rules of the Austrian constitution of 1867 was the guarantee of autonomy and independence of religious associations. The Austrian state also respected the freedom of religion. Muslims and Jews were treated equally and enjoyed the level of legal and political protection, as they were a part of the multicultural society that was not interested in any institutional rearrangements of the monarchy. The followers of Judaism and Islam were considered to be loyal citizens of the Habsburg state. The institutional principles of the Austrian monarchy enabled in 1912 for the first time to incorporate Islam into the *Rechtsstaat* legal system, but on terms shaped by the West European legal culture. In Galicia, the Jews were under a legal and administrative protection against a hostile environment. The authorities in Galicia were opposing the spreading of antisemitism and took various measures to prevent antisemitic riots. However, the Galician government was reluctant to blame only the rural population for the permanent state of unrest in their relations with the Jews. They assigned part of the blame on the Jews, arguing that their usurious practices were negatively impacting the rural communities.

Keywords: Muslims, Jews, Habsburg monarchy, Galicia, Judaism, Islam, antisemitism.

